



**WAŻNE
TEMATY:**

„... bo najważniejsze jest zdrowie”

- Czy szkoła uśrednia, tzn. ogranicza młodego, uzdolnionego człowieka.

- Dlaczego rodzice znęcają się nad bezsilnymi dziećmi?

- Grudniowe spotkania policyjne

**W TYM
NUMERZE:**

Antykoncepcja wśród nastolatków.

Moda i uroda w polskich szkołach

Nasza studniówka...

W odpowiedzi na artykuł z dnia 20.12.2011 r numeru 18 „Nasze zawody na wesoło.”

Sylwester nie zawsze musi być idealny!!!

Dni otwarte NBP

- Kochajmy nasze psy!

Pióropusz

2012 NR 19

16 STYCZEŃ

WITAMY W NOWYM ROKU !



„ ... **BO NAJWAŻNIEJSZE JEST ZDROWIE**”

Po raz kolejny uczniowie Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego udowadniają, że nie boją się podejmować trudnych tematów i ciężkich wyzwań. Tym razem około dwudziestu uczniów naszej szkoły zaangażowało się w piątą edycję ogólnopolskiego programu pod dosyć zaczepną nazwą „Mam haka na raka”. Głównym celem projektu prowadzonego pod patronatem Polskiej Unii Onkologii jest promocja zdrowia, propagowanie profilaktyki oraz wczesnej diagnostyki w kierunku chorób nowotworowych. Tegoroczna edycja programu jest poświęcona rakowi jelita grubego – ciężkiej chorobie, która jak większość chorób nowotworowych jest w pełni uleczalna we wczesnym stadium. Należy nadmienić, że istotą działań uczniów nie jest wzbudzanie strachu, ale budowanie odpowiedzialności za własne zdrowie.

Z końcem roku jesteśmy skłonni do podsumowań, z początkiem nowego wiele postanawiamy. Może warto więc wraz z Nowym 2012. Rokiem postanowić sobie zdrowy styl życia - wolny od papierosów, niezdrowego jedzenia, stresu? Może warto zadbać o samego siebie?

O postępach prac poszczególnych zespołów będziemy informować na bieżąco, a tymczasem życzymy zdrowia w Nowym Roku, bo przecież ono jest najważniejsze!

Opiekunowie zespołów

Monika Brożyna i Angelika Tomczak



Antykoncepcja wśród nastolatek.

W dzisiejszych czasach antykoncepcja nie jest tematem tabu. Kiedyś ludzie całkiem inaczej podchodzili do tej kwestii. Teraz informacje na ten temat można uzyskać w telewizji, prasie czy też Internecie, który jest dostępny dla wszystkich. Młodzież bardzo szybko zaczyna współżycie, nie wiedząc nawet, że grozi to ciążą czy też różnorodnymi chorobami. Antykoncepcja występuje w różnych postaciach są to tabletki, plastry czy prezerwatywy. Trzeba pamiętać też o tym, że zbyt wczesne współżycie i antykoncepcja może zaszkodzić naszemu organizmowi. Pierwszym krokiem powinna być konsultacja z odpowiednim ginekologiem. To właśnie on decyduje jaki środek zabezpieczeń będzie dla nas odpowiedni. Jak wiadomo każda antykoncepcja ma skutki uboczne, dlatego warto sięgnąć porady lekarza a nie eksperymentować.



DLACZEGO RODZICE ZNĘCAJĄ SIĘ NAD BEZSILNYMI DZIEĆMI?



Janek - woła rano żona - Ty wczoraj dawaleś jeść kotu?

- Tak, ja.

- Ty dawaleś. Ty go zakop.

Słońce, piasek, woda... zatrudnię do pracy przy betoniarce.

Jakie masz stopnie z religii?

- Trzy szóstki babciu!

Nie dzisiaj, kochanie, tak mnie boli głowa, że chyba zaraz pęknie...

- Wczoraj też cię bolała. To kiedy?

- Wybacz, naprawdę, to migrenowe, mam to po swojej mamie, a ona po swojej...

- Dziwna rodzina. Jak wy się rozmnożyłyście?

- Jaką szkołę musi ukończyć polityk, żeby spełnił wszystkie swoje obietnice?

- Hogwart.

Rodzice w ten sposób uważają, że nauczą dzieci dyscypliny itp. Martwią się o swoje dzieci, przez co nie chcą aby popełniały ich błędy. Niestety niektórzy nie mogą wymyślić innej techniki niż bicie potomstwa. Istnieją też przypadki ludzi, którzy biją swoje pociechy aby odreagować stres, co jest niegodnym czynem i należy się za niego kara ... Często zastanawiamy się co jest większym problemem: rodzice, którzy znęcają się nad własnym dzieckiem, czasami żałują swoich czynów, czy tacy, którzy w biciu dziecka widzą jedną z metod wychowawczych i konsekwentnie ją stosują. Przykład rodziców z Zielonej Góry: matka uderzyła trzylatka w galerii handlowej, więc ojciec wygrażał mu, że spuści mu większe lanie w domu, pokazuje, że problem w naszym społeczeństwie istnieje. Wielu rodziców uważa, że w sposób w jaki wychowują własne dziecko jest wyłącznie ich sprawą i że nikt nie powinien się w to wtrącać. Tymczasem nowelizacja ustawy z 2010 roku mówi wyraźnie, że rodzicom nie wolno stosować jakichkolwiek kar cielesnych wobec dzieci.

Warto się zastanowić, jakie są powody, dla których dorośli ludzie, zamiast otaczać swoje dzieci opieką i miłością, znęcają się nad nimi na różne sposoby? Jakiego są tego źródła?

Przemoc rodzi przemoc sprawdza się również tutaj. Bywa, że maltretowani w dzieciństwie rodzice, odtwarzają te same schematy zachowań wobec własnych dzieci. Ponadto, nie zawsze maltretowani, ale jednak skrzywdzeni przez rodziców dorośli w taki sposób, nie do końca świadomie, odreagowują swoje trudne dzieciństwo. Należy dodać, iż źródłem maltretowania dzieci są bardzo często zaburzenia psychiczne rodziców, zdiagnozowane lub zauważone zbyt późno. Nierzadkie są też przykłady maltretowania dzieci przez rodziców uznających, że przemoc nie jest niczym złym. Traktują wówczas tego typu zachowania jako środek wychowawczy. Dlaczego dzieci milczą? Ślady fizyczne na ciele zazwyczaj ujawniają smutną prawdę o przemocy w rodzinie, ale to nie wszystko. Pojawiają się też wyraźne trudności w funkcjonowaniu dzieci maltretowanych; bezbronni maluchy są najczęściej opóźnione społecznie i poznawczo. Dzieci te postrzegają się jako wycofane i trudne we współpracy. Tylko bezpieczna i troskliwa opieka nad dzieckiem jest w stanie zapewnić mu odpowiednio ciepłe relacje z matką, w których bardzo ważną jest komunikacja matki z dzieckiem.

Gosia Gumienna

Grudniowe spotkanie

W dniu 1 grudnia 2011 roku odbyło się spotkanie z Panią policjant str. asp. mgr Anetą Atłachowicz z Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze. Spotkanie z naszą młodzieżą dotyczyło tematyki AIDS i aspektów prawnych związanych z narkotykami i dopalaczami. Młodzież obejrzała film o problematyce młodych ludzi zakażonych wirusem HIV.

Dodatkowo odbył się konkurs pt. Dlaczego AIDS jest chorobą XXI wieku? Nasi uczniowie wykonali fantastyczne prace, które zostały nagrodzone przez komisję. Konkurs przygotowały nauczycielki biologii - M. Brożyna i J. Sońta.





Sylwester nie zawsze musi być idealny!!!

Drogie dziewczyny!

Zawsze nam się wydaje, że musimy być najpiękniejsze w dzień nowego roku.... musze was zszokować, ponieważ nie wygląd się liczy tylko dobra opinia, którą zostawiasz po imprezie (sylwestrze). Nie oszukujmy się, ale nie dla każdego ten sylwester był najlepszy..

W naszej szkole mam dużo koleżanek i wszystkie są inne. Słyszałam wystarczająco historii na temat tego sylwestra i stwierdziłam, że co trzecia osoba spędziła go niemile.

Nie mówię o wszystkich, ale następnym razem dziewczyny zastanówcie się dokładnie, co robicie, gdzie idziecie, czy warto w ogóle wychodzić gdzieś z domu. To, że się dobrze ubierzecie i wypijecie, (bo jak to nie wypić na sylwestra, gdzie wszyscy piją), nie ma dla chłopaków najmniejszego znaczenia. Dobrym przykładem właśnie tu jest sylwester, gdzie dużo ludzi zbiera się gdzieś na imprezie u kolegi, czy na sali. Dla chłopaków (nie wszystkich) ważne jest tylko, aby zatańczyć z tobą, złapać cię za tyłek, czy popatrzeć na twój dekolt. Najgorsze jest to, gdy ty nie pijesz, dobrze się bawisz, a na następnym dzień nic nie pamiętasz. Zastanawiasz się jak to jest możliwe? A jednak.... twoi najlepsi koledzy coś ci dosypali do napoju. Wiadomo na początku nie wierzysz, bo jak to jest możliwe, żeby coś takiego zrobili właśnie Tobie? Gdy już sobie przypomnisz, że nie dałaś się złapać za tyłek, czy cos z tych rzeczy, to powoli rozumiesz, że może być to możliwe, bo chłopak to „świnia”. Dla Ciebie jest to totalną porażką, ponieważ wiesz, że jak wyjdiesz z domu to wszyscy będą o Tobie gadać, bo kolega nagadał innym, że Cię „przeleciał”, co jest nieprawdą. Próbujesz się z nim spotkać i wyjaśnić tą sytuację, ale on nie daje znaku życia. Po pewnym czasie mówi ci, że to nieprawda, ale po co ci to wiedzieć jak i tak inni będą gadać, bo nie mają nic innego do roboty, a ty masz zepsutą opinię u znajomych.

Uwierzcie mi dziewczyny dbajcie o siebie i szanujcie się, dla swojego dobra a na pewno wszyscy będą was traktować jak normalne. Wiedźcie też o tym, że nie wierzy się prawie nikomu, nawet najlepszemu przyjacielowi.

Nasza studniówka...

Nie od dziś wiadomo, że impreza studniówkowa to wielkie wydarzenie w życiu każdego maturzysty. Bal, określony nazwą od stu dni przed maturą, objęty jest wielkimi przygotowaniem. Młode dziewczęta przemieniają się w damy, młodzi chłopcy stają się eleganckimi panami, by zostawić za sobą szalone, szczeniące lata. Studniówka jest też sygnałem mówiącym nam, że egzamin maturalny, do którego przygotowaliśmy się cztery lata, zbliża się wielkimi krokami. Matura, potocznie nazywana egzaminem dojrzałości, ma nam uzmysłwić, że najwyższy czas już dojrzeć, ale w naszej szkole raczej się na to nie zanoszą... Przygotowania do naszej studniówki są na zaawansowanym etapie, zarezerwowana sala, ustalone menu i rozdane zaproszenia. Niestety... bez problemów w naszej szkole się nie obyło. Liczba uczniów zadeklarowanych do pójścia na studniówkę w listopadzie sięgała ok. 90 par, a parę tygodni później zredukowała się do ok. 58. Czym było to spowodowane? Mianowicie wysoki koszt studniówki 275zł.. Uczniowie ciągle narzekają, nie zdają sobie sprawy z tego, jak bardzo organizatorzy balu starają się te koszty obniżyć. Dofinansowanie do dość kosztownego wodzireja i uszycie mu strojów, nie zadowoliło tych marudzących, okrojono zatem menu, a o przygotowanie jedzenia poproszono szkolnych kucharzy. Krążyły również plotki, że rozgoryczeni maturzyści z dwóch klas chcą zorganizować studniówkę w naszej szkolnej auli i tym ostatecznie ciąć koszty studniówki... PRZESADA!!

Drozy maturzyści! Zastanówmy się, czy nie chcemy, żeby nasza studniówka została nam w pamięci do końca życia? To na jakim poziomie odbędzie się ten ważny dla nas bal i jak będziemy się bawić, zależy od nas samych, a nie od kosztów....



M.KY

Moda i uroda w polskich szkołach

O tym, że w dzisiejszych szkołach obserwujemy różnorodne stroje nastolatka słyszeliśmy niejednokrotnie. Szkoła to instytucja oświatowo-wychowawcza, która zajmuje się kształceniem i wychowaniem ludności w państwie. Mimo definicji jaką zawiera w sobie słowo „szkoła”, Dyrekcja i całe Grono Pedagogiczne nadal staczą walki z uczennicami o niestosowne ubranie oraz bardzo wyraźny makijaż. Powyższy problem dotyczy głównie nastolatka chcących zająć najwyższe miejsce w rankingu szkolnej piękności, jednak zaraz za dziewczętami stają chłopcy.

Dlatego też bardzo kontrowersyjnym tematem było przywrócenie do polskich szkół takiego samego stroju dla wszystkich uczniów, czyli mundurków. Jednolity ubiór miał swoich zwolenników, czyli nauczycieli oraz rodziców, ale także przeciwników, którymi byli uczniowie. Obecnie w szkołach ponadgimnazjalnych oraz średnich, szczególnie w dużych miastach panuje tzw. rewia mody. Dzisiejsza młodzież chce nosić modne ubrania, próbują upodobać się do innych. Młodzi nie życzą sobie by ubrania wybierali ich rodzice, a nastolatki są bardzo wybredne jeśli chodzi o stroje. Osoba, która ubiera się niemodnie jest uważana za gorszą od innych i z tego powodu często jest dyskryminowana przez swoich rówieśników, a nawet pada ofiarą „mobbingu.” Uczniowie starają się ubiorem, sposobem bycia oraz zachowaniem zwrócić na siebie uwagę innych osobników, szczególnie płci przeciwnej.

Kolejnym problemem we współczesnych szkołach jest zbyt wyraźny makijaż u dziewcząt. Dziś młode dziewczyny zaczynają się malować już w wieku 12, 13 lat, a nawet wcześniej. Rodzice nie mają wpływu na swoje pociechy, nie są w stanie uświadomić im, że makijaż i nadmiar kosmetyków niszczy skórę, co uwidacznia się w późniejszych latach. Niestety, już dziś dziewczętom dorównują chłopcy. Chcą oni dobrze wyglądać, by podobać się tzw. „płci pięknej.” Stawiają sobie włosy na żel, noszą firmową odzież, a także próbują upodobnić się do swoich idoli lub osoby, która stanowi godny wzór do naśladowania. Niestety, nauczyciele nie akceptują tego, że uczniowie ubierają się nieadekwatnie do miejsca, w którym się znajdują. Ich prowokacyjny i zbyt wyzywający styl bycia budzi w pedagogach wyraźną niechęć do takich osobników. Często zadają sobie pytanie: Co powoduje, że rodzice nie mają jakiegokolwiek wpływu na swoje dziecko? Mimo prób i upomnień nauczycieli uczniowie nie mają zamiaru zrezygnować ze swojego oblicza.

Reasumując, krótkie spódniczki i bluzki z głębokimi dekolantami, niezależnie od pory roku, buty na wysokim obcasie, pofarbowane włosy oraz bardzo wyraźny make up budzi wiele kontrowersyjnych zdarzeń w szkole - o czym doskonale wiemy. Dlatego też jako uczennica szkoły ponadgimnazjalnej, Wasza koleżanka oraz nastolatka apeluję do wszystkich uczennic naszej szkoły, byśmy wyrazili swoją osobowość delikatniej! Więc ostry makijaż, buty na wysokim obcasie i bluzki z głębokimi dekolantami można zdecydowanie zostawić na wyjścia prywatne, do znajomych lub na imprezy. Szkoła to miejsce publiczne, gdzie zdobywa się wiedzę oraz poszerza swoje umiejętności, ale niekoniecznie wybieg dla modelek i modelów w firmowej odzieży! Jako osoby odpowiedzialne za swoje zachowanie i wizerunek powinniśmy dbać o dobre imię naszej szkoły. Drogie Koleżanki, ostry make up nie sprawi, że będziemy starsze, wręcz przeciwnie, za parę lat będziemy żałować, że nadmiar kosmetyków dogłębnie zniszczył nam cerę. Uważam, że wszyscy powinniśmy zadać sobie pytanie: Czy warto? Chwila zadumy i refleksji może doprowadzić nas do mądrych wniosków.

Kochajmy nasze psy!

Wszyscy znamy portale takie jak: wiocha, facebook, demotywatory. Od pewnego czasu zauważyłam więcej zdjęć i komentarzy na temat znęcania się nad psami. Zdjęcia, które możemy zobaczyć w necie są naprawdę masakryczne! To słowo to i tak jest za słabe jak na te fotografie. Nie rozumiem jak ludzie mogą tak traktować te kochane zwierzęta?! Sama posiadam psa, który jest dla mnie jak przyjaciel. Uwielbiam, gdy przychodzi, przytula się, a jego miny i zachowanie rozśmieszają wszystkich. W jego oczach widać po prostu miłość. Może wydawać się to śmieszne, ale jest prawdziwe.

Przygotowując ten artykuł poczytałam trochę na różnych stronach o tych pociechach. Bardzo mnie to zaskoczyło, że człowiek potrafił przywiązać psa do drzewa i go podpalić, wydłubać oczy i wybić zęby, albo także przywiązać psa do kamienia i wrzucić go do jeziora, aby utonął. Wyjeżdżając np. na wakacje najczęściej takich przypadków się zdarza. Dlaczego nie mogą oddać zwierzęcia do schroniska? One mają uczucia tak samo jak ludzie! Najbardziej zaskakującym wydarzeniem było życie suczki Lonli. Czytając nie dowierzałam. Właściciel gwałcił psa!!!

Jest bardzo dużo zdjęć i opisów o skrzywdzonych psinach. M.in. możecie poczytać na stronie: www.sowz.org (drastyczne przypadki) Nie bądźmy obojętni, gdy psom dzieje się krzywda!

Za znęcanie się nad zwierzętami można zostać ukaranym! W listopadzie 2010r. trzech mężczyzn zostało skazanych za brutalne zabicie psa.

Ciągnęli go za autem na linie holowniczej, aż urwali mu głowę!

PAMIĘTAJ STAJESZ SIĘ NA ZAWSZE ODPOWIEDZIALNY, ZA TO CO OSWOIŁEŚ!!!



W odpowiedzi na artykuł z dnia 20.12.2011 r numeru 18 „Nasze zawody na wesoło.”

Drogi Anonimie.

Bardzo zrytowała mnie twoja wypowiedź, może podchodzę do niej zbyt poważnie, jednakże nic mnie nie powstrzyma, żeby skomentować trochę to, co napisałeś.

A więc zacząłeś od Fryzjerek. Nawet jeśli każda z nas zostałaby fryzjerką, to nie wydaje mi się żeby zamknęły to rzemiosło, ponieważ zapotrzebowanie w tej dziedzinie jest bardzo duże, szczególnie w dzisiejszych czasach. Fakt, w każdej z nas widać potencjał, z tym się zgadzę. Pisziesz, że „Niektóre z nas nadawały by się na szefowa jakiejś firmy „? W zasadzie idąc do technikum na ten profil, jest się kształconym w tym kierunku. Więc to oczywiste. Co do panów w tym zawodzie, nie wiem czy wiesz, ale mężczyźni są najlepszymi fryzjerami, lepszymi od kobiet. A więcej kobiety chcą być czesane przez mężczyzn, dlatego kolejną rzeczą w tym artykule, która mnie zrytowała jest to stwierdzenie, iż panowie w tym zawodzie muszą mieć inną orientację.. W tym momencie pozwolę sobie przytoczyć fragment twoich wypowiedzi „ (...) rozumiem wasze powołanie fryzjerskie, wspólnie zainteresowania, później wieczory, zagalopowałem się..” Przechodząc do kucharzy ok. 70% uczniów naszej szkoły pali papierosy, osobiście nie popieram tego, nie wiem czy jesteś w tych 30% osób niepalących, ale palenie nie pasuje do żadnego zawodu, wchodząc do fryzjera, restauracji, biura, czy drukarni, nieprzyjemnie jest rozmawiać z osobą, która właśnie na zapleczu zgasiła papierosa. Nie powinieneś tu krytykować tylko kucharzy, ale wszystkie osoby. Co do szkolnej pary kucharz-fryzjerka niesamowite połączenie... Grafików w swojej wypowiedzi nie skomentuję, ponieważ przyznam się szczerze- żadnej osoby z tego profilu nie znam, ale przedstawiłeś was z jak najlepszej strony. Szkoda, że nie ze strony

zawodu. J Moim zdaniem za bardzo krytykujesz zawody swoich rówieśników, wydaje mi się że jest w tobie trochę zazdrości. Pozdrawiam serdecznie.

Czy szkoła uśrednia, tzn. ogranicza młodego, uzdolnionego człowieka.

Wewnątrzszkolny system oceniania (WSO), to przepisy prawa szkolnego, które stanowią status szkoły oraz określają zasady oceniania uczniów danej szkoły.

W dzisiejszych czasach możemy dostrzec istotne problemy z związane ze szkolnym systemem nauczania współczesnej młodzieży. Teraz stwierdzamy, że nauka we współczesnych szkołach jest po prostu bezcelowa oraz bezowocna. Zauważamy również, iż metody nauczania stosowane przez nauczycieli hamują rozwój intelektualny młodych ludzi, a sama nauka nie jest ani przyjemna, ani efektywna.

Pierwszym przykładem, który pragnę Wam przedstawić są nowoczesne technologie różnego rodzaju odgrywające bardzo ważną i ogromną rolę w życiu młodego człowieka. Takich ludzi możemy określić mianem digitalnych tubylców, czyli pokolenie, które nie zna świata bez komputerów i Internetu. Mózgi tych osób ukształtowały się pod wpływem nowych technologii. Proces uczenia się młodzieży XXI w. znacznie różni się od nauki wcześniejszych pokoleń. Rozwój technologiczny sprawił, że nie potrafimy odnaleźć się w społeczeństwie oraz zrozumieć uczuć drugiego człowieka. Natomiast świetnie poruszamy się w świecie wirtualnym, gdzie nie jesteśmy w stanie zaobserwować odbicia lustrzanego w realu. Społeczeństwo bez komputerów, to czarna magia dla dzisiejszego ucznia.

Kolejnym przykładem jest nieumiejętność prowadzenia zajęć lekcyjnych przez nauczycieli. Pedagodzy nie są przystosowani do urozmaicenia zajęć uczniom, nie są w stanie zainteresować danym tematem słuchacza. Dlatego powoduje to, że uczeń nie przyswaja sobie wiedzy, gdyż nie widzi w tym sensu.

Następnym problemem w dzisiejszych szkołach, to nadmiar przedmiotów. Powoduje to przeciążony system oceniania oraz walkę z czasem. Byle tylko zrealizować w całości materiał do egzaminu końcowego. Powyższy problem jest najczęściej spotykanym w szkołach XXI w. Przepelnione informacjami książki wzbudzają niechęć i odrazę do nauki. W różnych księgarniach oraz w różnych państwach istnieją całkiem inne podręczniki. Porównując je możemy stwierdzić, że polskie książki zawierają bardzo dużo niepotrzebnych zagadnień. Żeby wzbudzić zainteresowanie nauką potrzebujemy elementarzy o bardzo przejrzystych i jasnych informacjach. Jako uczennica szkoły ponadgimnazjalnej uważam, że nasze podręczniki nasycone są znaczną ilością zbędnych materiałów. Nasz mózg nie jest w stanie przetworzyć tak obszernej ilości nowych rzeczy.

Jednym z ostatnich problemów w polskich szkołach jest trzymanie się prostych, suchych schematów jakie oferuje nam OKE. Każdy z nas oceniany jest według słynnego „klucza”. Powoduje to, że wybitny uczeń nie może się wybić ponad swoje umiejętności oraz pozbawiany jest rozwoju kreatywności. Jednym słowem szkoła uśrednia, tzn. ogranicza młodego, uzdolnionego człowieka.

Reasumując, nadmiar obowiązków szkolnych zniechęca nas do poznawania nowych, wartościowych rzeczy. Powoduje to, że coraz rzadziej uczęszczamy do szkoły. Zdecydowanie spada nasza frekwencja oraz istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że społeczeństwo XXI w. nie odnajdzie się w nowych, bardziej rygorystycznych czasach.

K.S.

Dni otwarte NBP

W listopadzie 2011 roku łącznie trzy klasy Technikum Nr 5 (I tgf, I tfa, II tgb) brały udział w tzw. dniach otwartych Narodowego Banku Polskiego. Nasza szkoła już po raz drugi brał udział w imprezie; zwiedzaliśmy Oddział NBP w Zielonej Górze. (Tak, tak to ten wielki gmach koło McDonald'a.) Na samo wejście sympatyczny pan wybijał monety kolekcjonerskie. Każdy z nas mógł taką monetę otrzymać.

Nieopodal prywatna osoba przedstawiała swój własny, kolekcjonerski zbiór różnorodnym maszyn do liczenia. Niektóre z nich pochodziły aż z wieku XVIII. Sam pan ubrany również był na wzór tamtych lat. Wyglądał naprawdę dziwnie. Po przedstawieniu i omówieniu swojego zbioru zrobił nam krótki, szybki konkurs. Ci, co wygrali otrzymali naprawdę dużo pieniędzy. Szkoda jednak, że był to tylko brykiet zmielonych banknotów, które zostały wycofane z obiegu, przede wszystkim z powodu ogromnego zniszczenia. W taki oto sposób gromadzone są polskie zniszczone komisyjnie pieniądze. Wielkie emocje wzbudziła w nas sztaba bryty złota. Jeszcze nigdy w życiu, w jednym miejscu, nie widzieliśmy tylu pieniędzy. Ochotnicy mogli ją podnieść. Nie było to takie łatwe jak mogłoby się wydawać! Takie sztabki produkowane są wyłącznie z kruszcu o najwyższej jakości, czyli próbie złota 995 – 999,9. Każda sztabka jest specjalnie oznakowana. Ciekawym miejscem na trasie zwiedzania NBP była prezentacja pracowników Muzeum Ziemi Lubuskiej, nt. zielonogórskich pieniędzy zastępczych. Omówione zostały przyczyny i źródła emisji pieniędzy zastępczych oraz charakterystyczne na nich motywy związane z dziejami miasta oraz winiarskimi i tkackimi tradycjami. Na sam koniec wycieczki część z nas wzięła ze sobą balony. Wszak jesteśmy nadal dziećmi ;) Dni Otwarte NBP to okazja do uczestnictwa w nietypowej lekcji ekonomii. Mogliśmy z niej dowiedzieć się o historii bankowości centralnej w Polsce, roli banku centralnego. Poznaliśmy historię pieniądza a także jak rozpoznać czy jest on prawdziwy.



Patrycja Downar z kl. I Tg